Filozofomanja.

PARTYTURA.

fortepianowa.

117

50 [illegible] ant 1887. XIII. 23.

~~Własność Wład. Leśniewskiego~~

WSZYSTKIE SPIEWKI

z

Komedyo Opery oryginalnie napisaney

POD TYTUŁEM

FILOZOFOMANJA

Muzykę ułożył i Ofiarował

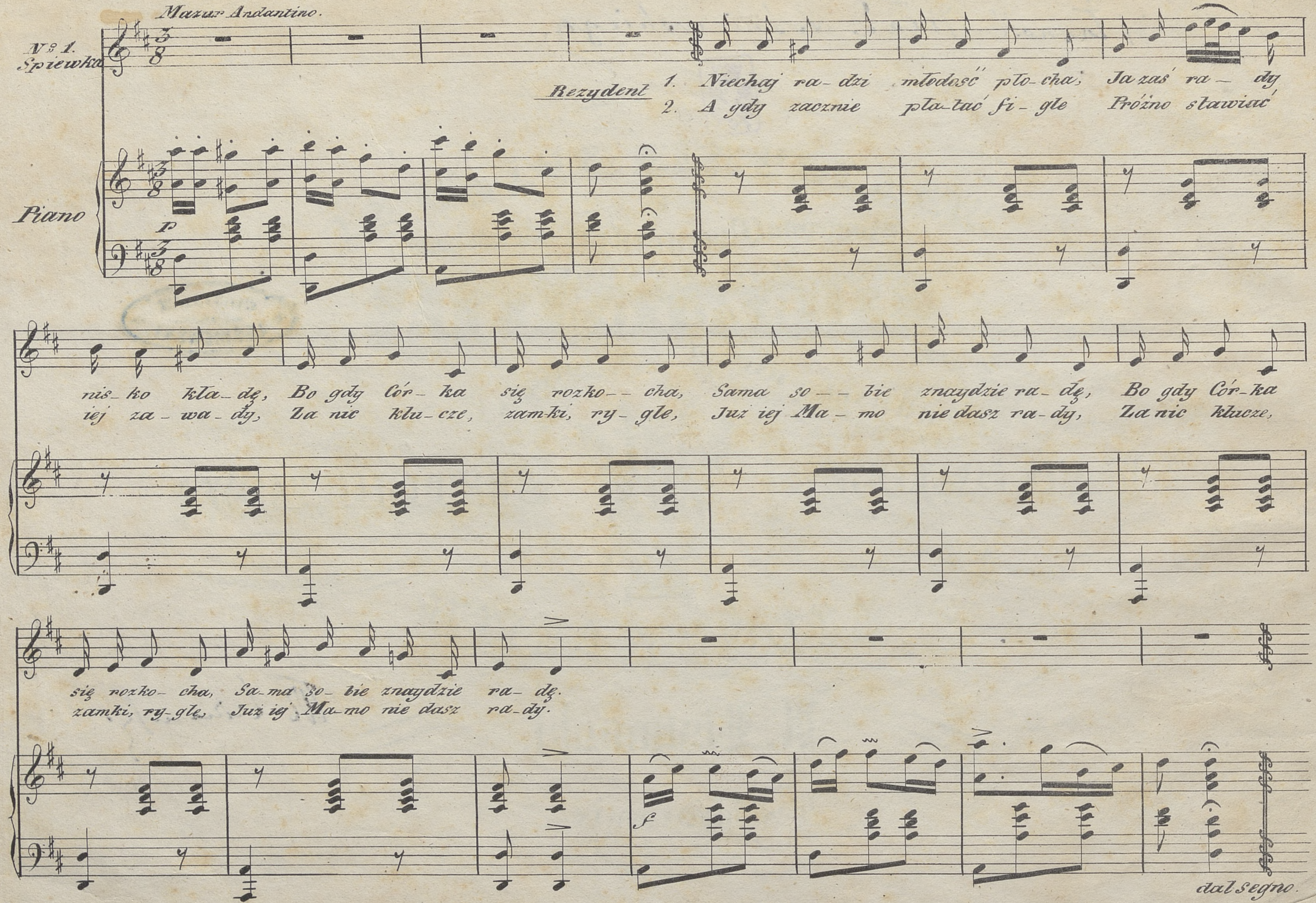
MARJANOWI SEPTIMIUSZOWI

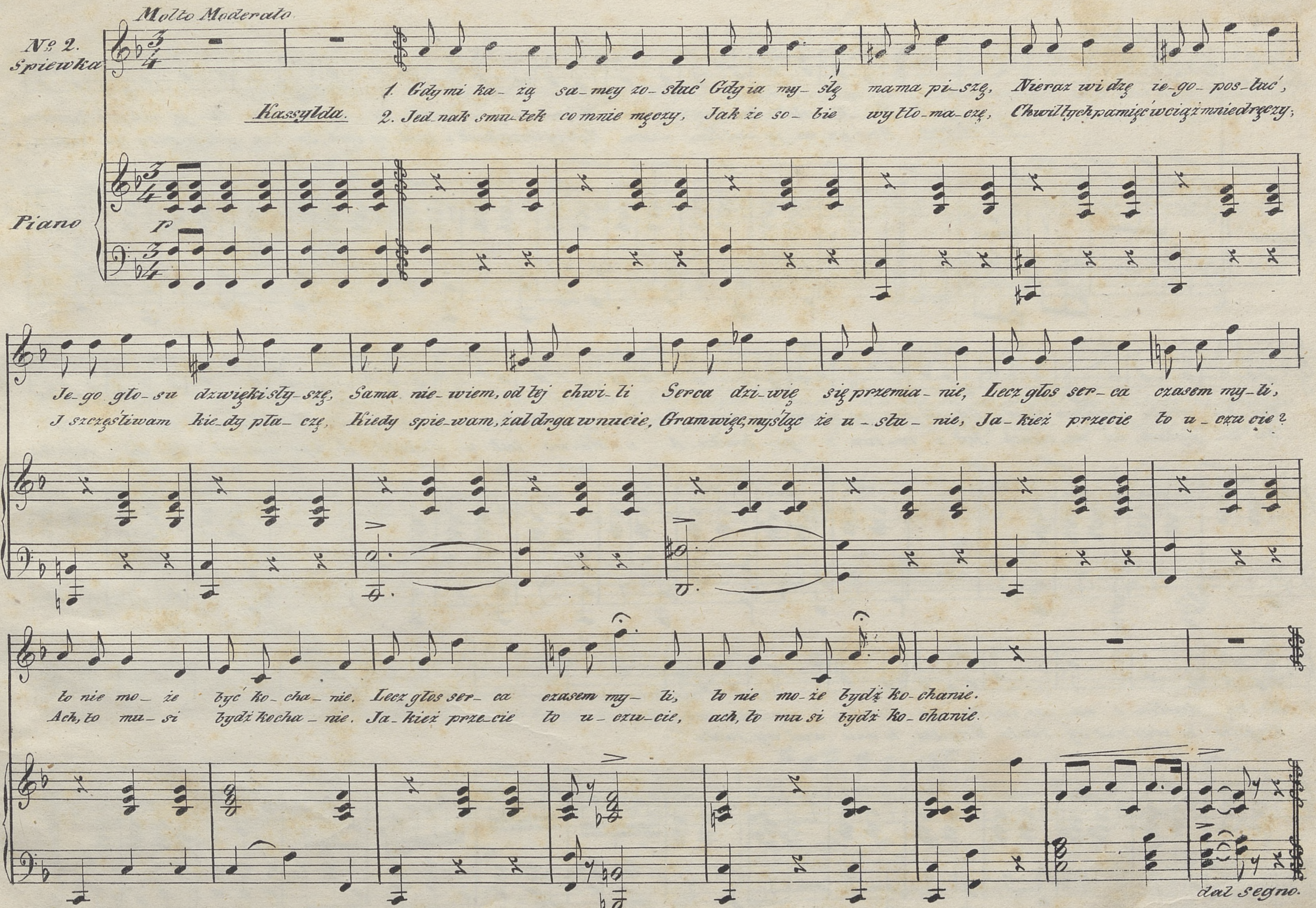
LIOŃSKIEMU

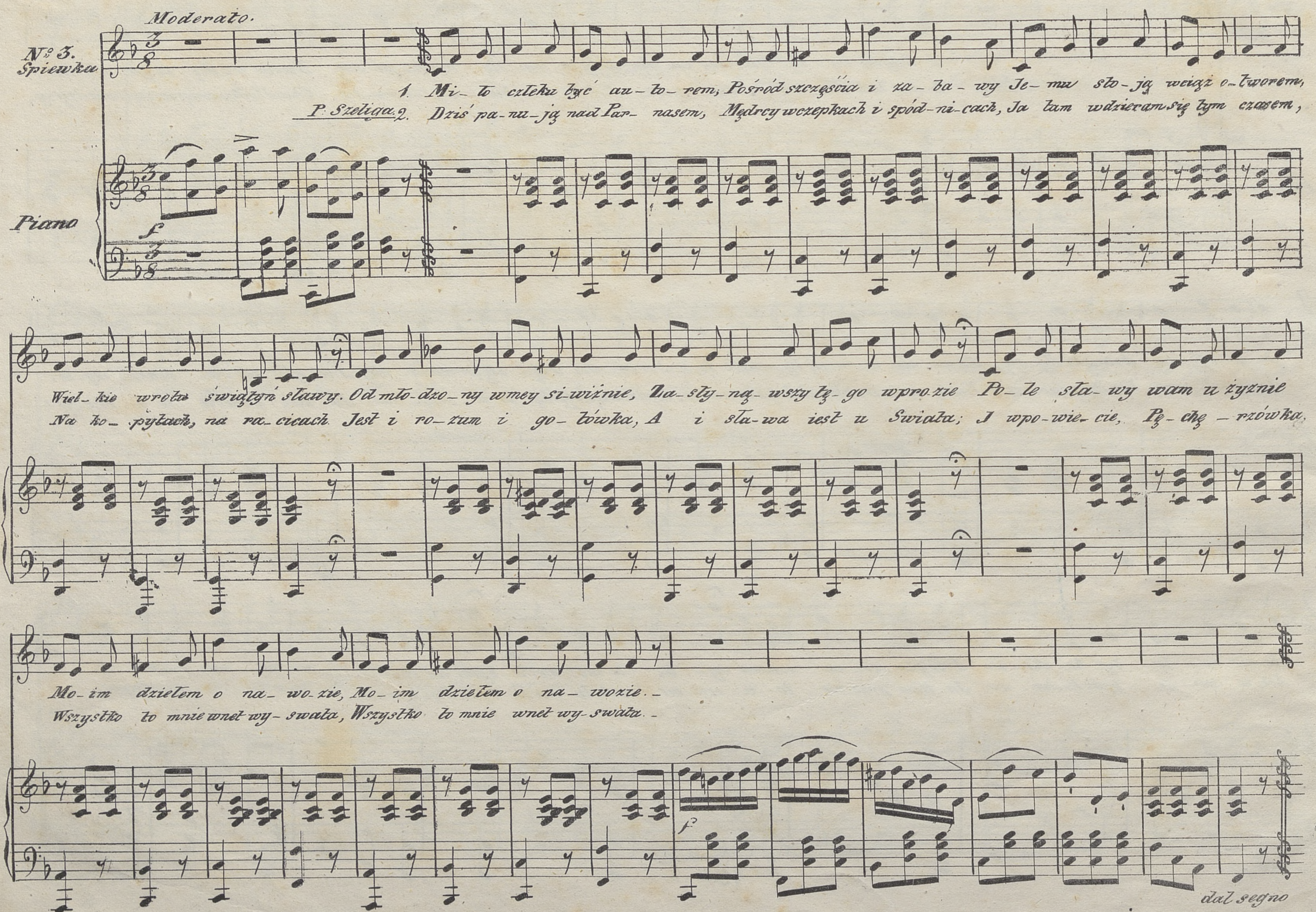
A. Listowski.

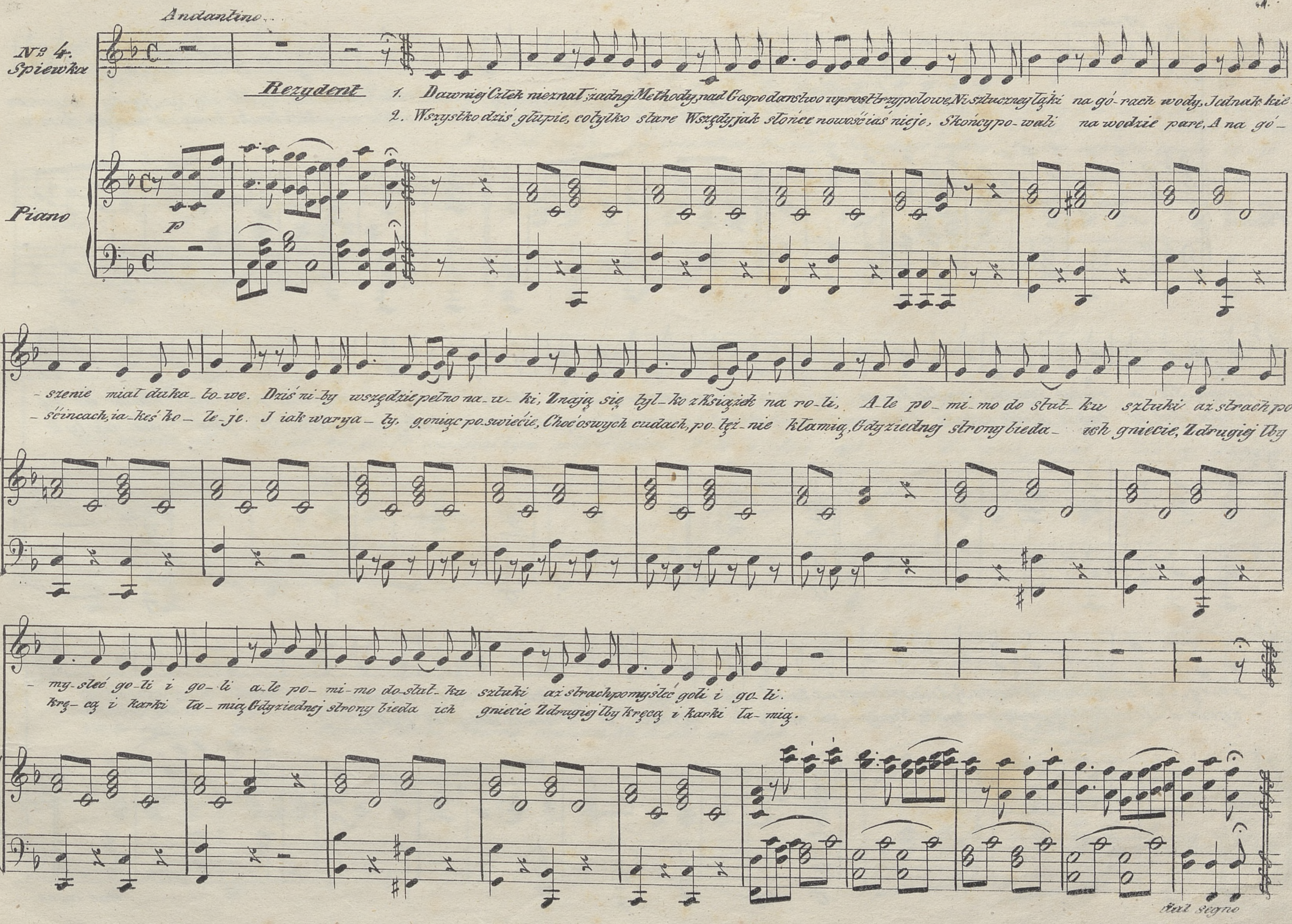
w Warszawie.

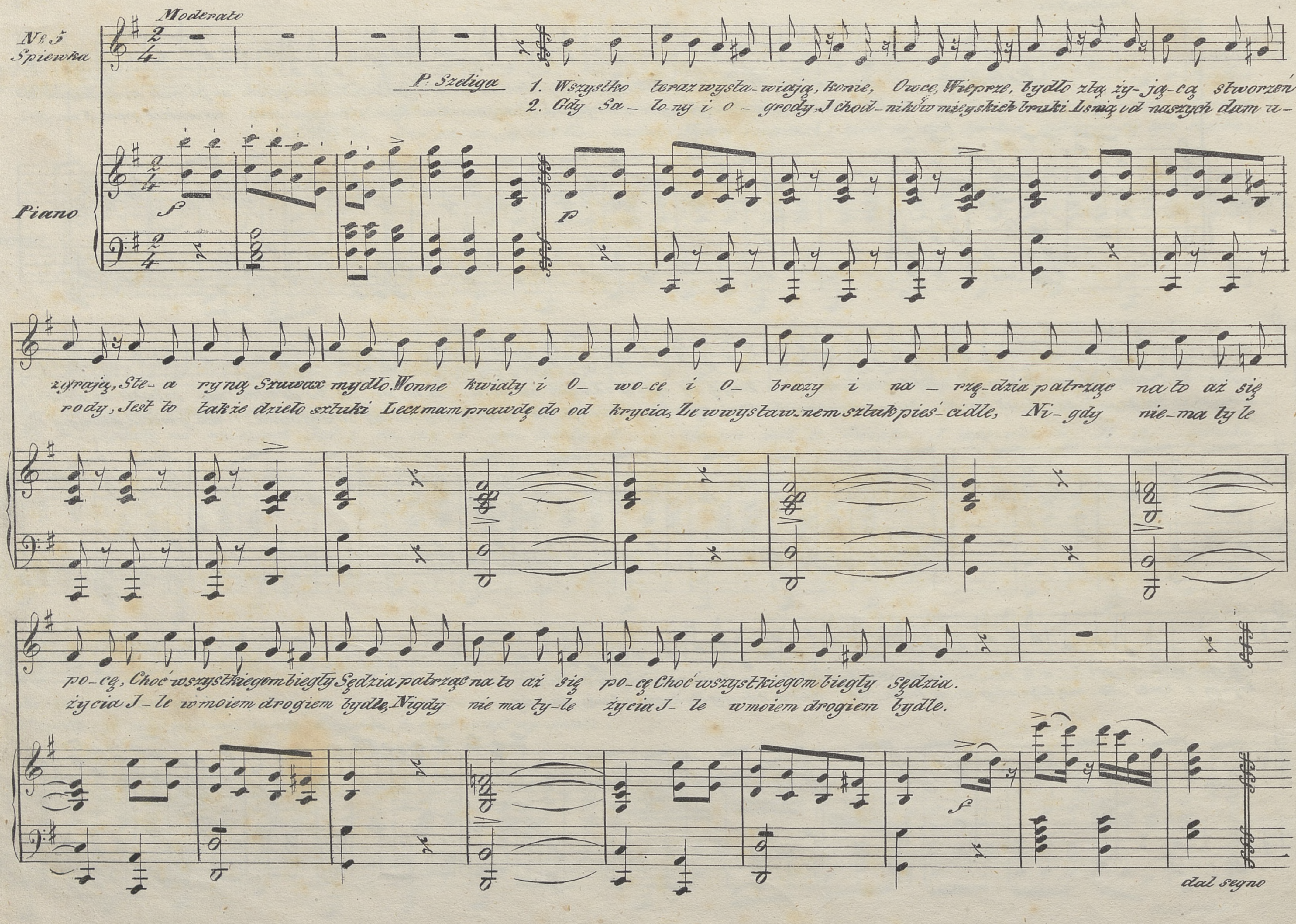
A. Lis

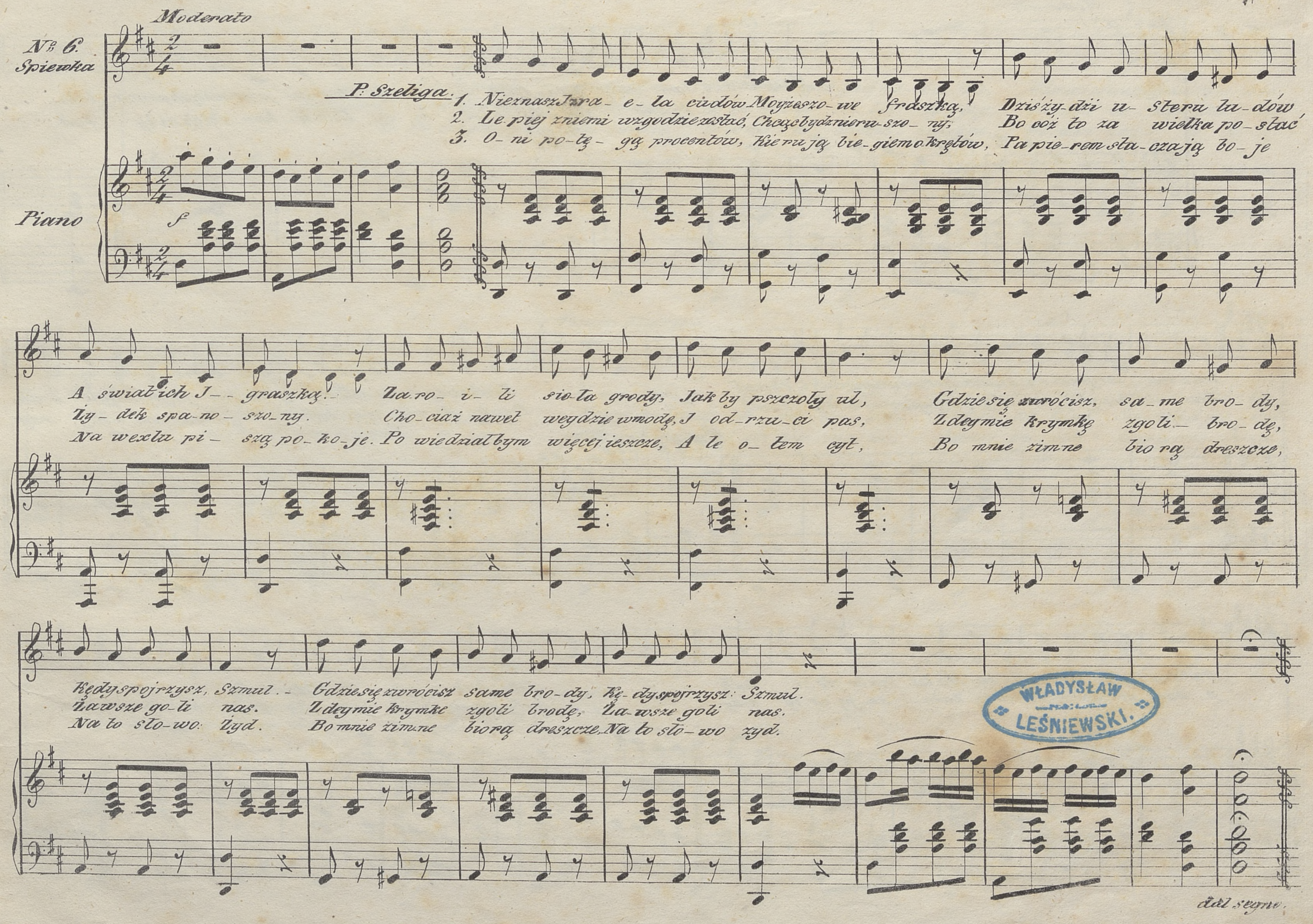

Mazur Andantino.
No 1. Śpiewka
Rezydent
1. Niechaj ra-dzi młodość pło-cha, Ja zaś ra-dy nis-ko kła-dę, Bo gdy Cór-ka się rozko--cha, Sama so--bie znaydzie ra-dę, Bo gdy Cór-ka się rozko-cha, Sa-ma so-bie znaydzie ra-dę.
2. A gdy zacznie pła-tać fi-gle Próżno stawiać iej za-wa-dy, Za nic klu-cze, zamki, ry-gle, Juz iej Ma-mo nie dasz ra-dy, Za nic klucze, zamki, ry-gle, Juz iej Ma-mo nie dasz ra-dy.
Piano
p
f
dal segno.

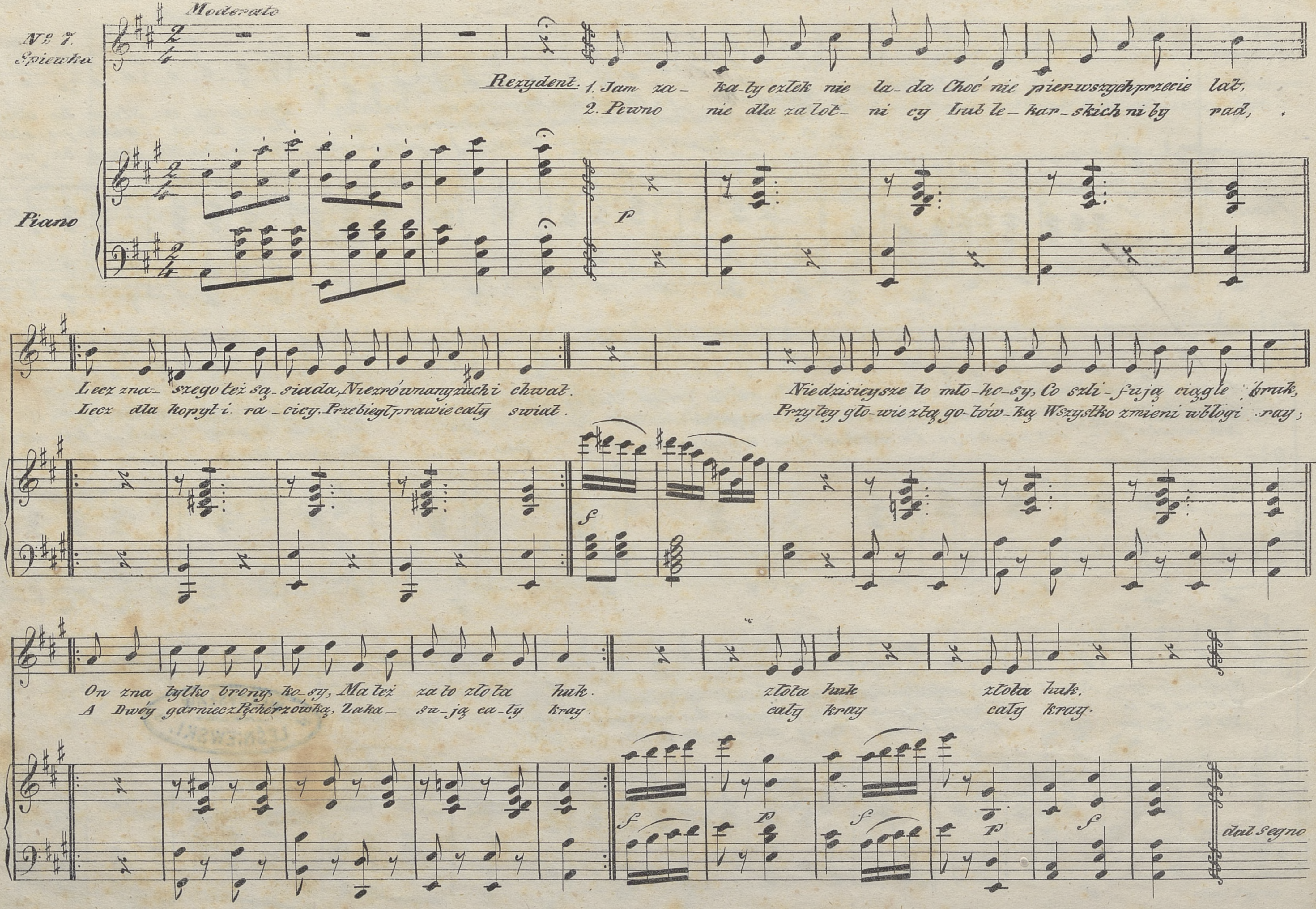

Molto Moderato
№ 2.
Spiewka
Kassylda.
1. Gdy mi ka- żą sa- mey zo- stać Gdy ia my- ślę mama pi- szę, Nieraz wi dzę ie- go- pos- tać,
2. Jed nak smu- tek co mnie męczy, Jak że so- bie wy tło- ma- czę, Chwil tych pamięć wciąż mnie dręczy;
Piano
p
Je- go gło- su dzwięki sły- szę, Sama nie- wiem, od tej chwi- li Serca dzi- wię się przemia- nie, Lecz głos ser- ca czasem my- li,
J szczęśliwam kie- dy pła- czę, Kiedy spie- wam, żal drga w nucie, Gram więc, myśląc że u- sta- nie, Ja- kież przecie to u- czu cie?
to nie mo- że być ko- cha- nie. Lecz głos ser- ca czasem my- li, to nie mo- że bydź ko- chanie.
Ach, to mu- si bydź kocha- nie. Ja- kież prze- cie to u- czu- cie, ach, to mu si bydź ko- chanie.
dal segno.

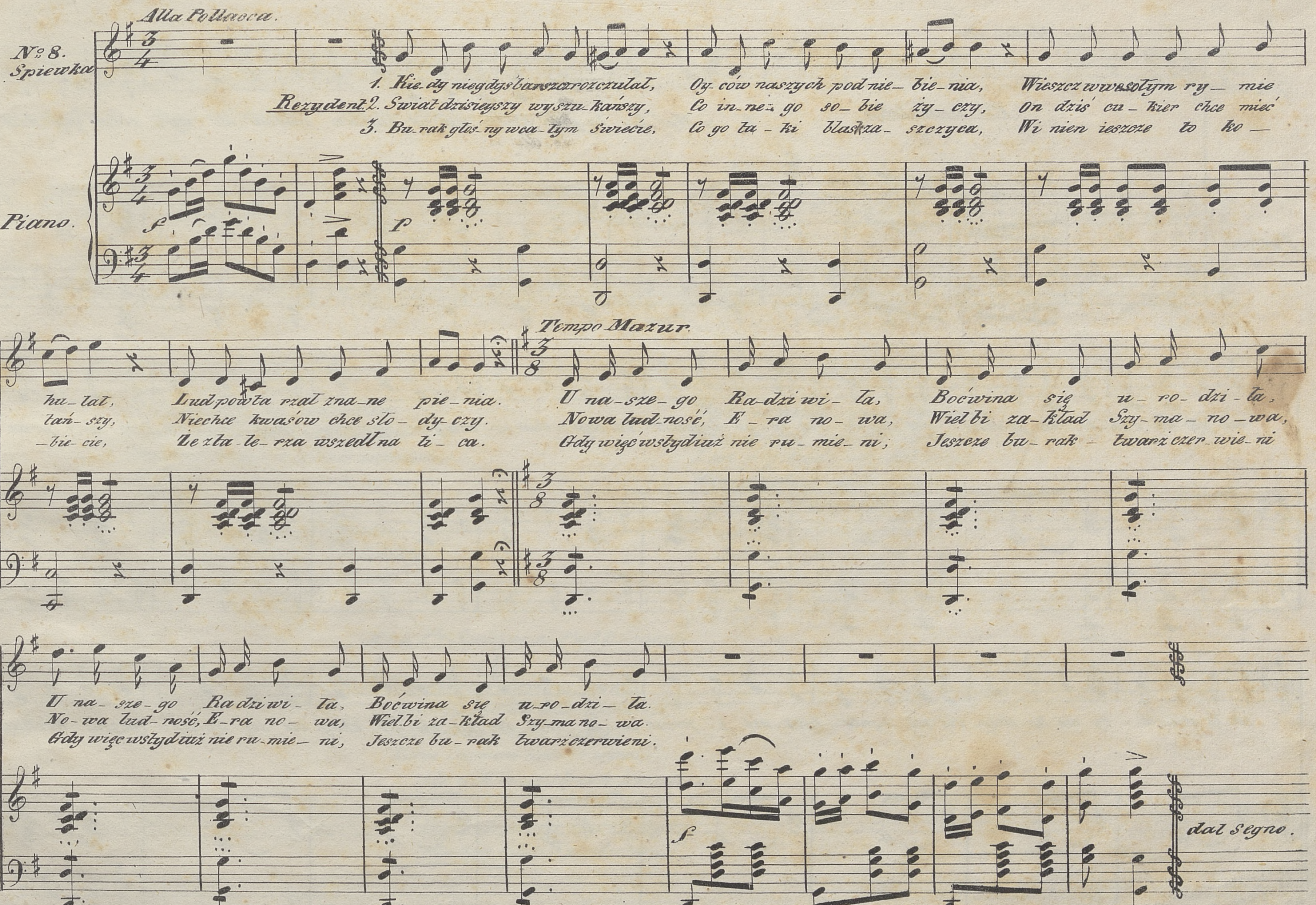

Moderato.
No. 3.
Spiewka
1. Mi- ło człeku być au- to- rem; Pośród szczęścia i za- ba- wy Je- mu sło- ją wciąż o- tworem,
P. Szeliga. 2. Dziś pa- nu- ją nad Par- nasem, Mędrcy wczepkach i spód- ni- cach, Ja tam wdzieram się tym czasem,
Piano
f
Wiel- kie wrota świątyni sławy. Od mło- dzo- ny wmey si- wiźnie, Za- sły- ną- wszy tę- go wpro- zie Po- le sła- wy wam u żyznie
Na ko- pytach, na ra- cicach Jest i ro- zum i go- tówka, A i sła- wa iest u Swiata; J wpo- wie- cie, Pę- chę- rzówka.
Mo- im dziełem o na- wo- zie, Mo- im dziełem o na- wozie.-
Wszystko to mnie wnet wy- swata, Wszystko to mnie wnet wy- swata.-
f
dal segno

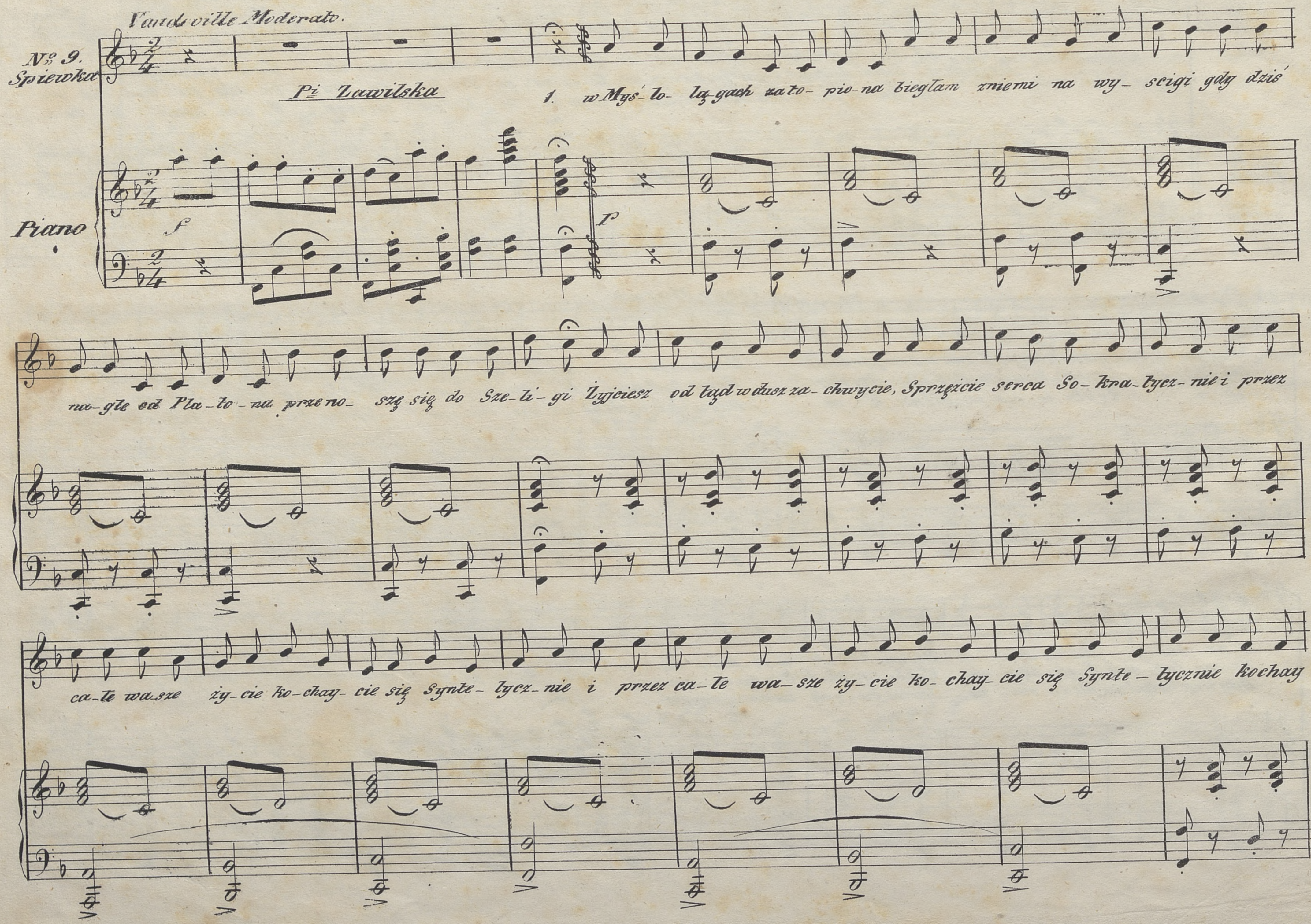

Andantino
No 4.
Spiewka
Rezydent
1. Dawniej Człek nieznał, żadnej Methody, nad Gospodarstwo wprost trzypolowe, Ni sztucznej Łąki na gó-rach wody, Jednak kie-
2. Wszystko dziś głupie, co tylko stare Wszędy jak słońce nowością śnieje, Skończy po-wali na wodzie parę, A na gó-
Piano
p
-szenie miał duka-to-we. Dziś ni-by wszędzie pełno na-u-ki, Znają się tyl-ko z Książek na ro-li, A-le po-mi-mo do-stat-ku sztuki aż strach po-
-ścincach, ia-keś ko-le-je. J iak warya-ty, goniąc po świecie, Choć o swych cudach, po-tęż-nie kłamią, Gdy z jednej strony bieda-ich gniecie, Z drugiej Łby
-my-sleć go-li i go-li a-le po-mi-mo do-stat-ka sztuki aż strach pomyślec goli i go-li.
Krę-cą i karki ła-mią, Gdy z jednej strony bieda ich gniecie Z drugiej Łby kręcą i karki ła-mią.
dal segno


Moderato
No 5
Spiewka
P. Szeliga
1. Wszystko teraz wysta-wiają, konie, Owce, Wieprze, bydło złą ży-ją-cą stworzeń zgrają, Ste-a ryną Szuwax mydło. Wonne kwiaty i o- wo-ce i o- brazy i na - rzę-dzia patrząc na to aż się po-cę, Choć wszystkiegom biegły Sędzia patrząc na to aż się po-cę Choć wszystkiegom biegły Sędzia.
2. Gdy Sa - lo-ny i o - grody, I chod-ników miejskich bruki Lśnią od naszych dam u- rody, Jest to także dzieło sztuki Leczmam prawdę do od krycia, Że wwystaw-nem szlakpieś-cidle, Ni-gdy nie-ma ty-le życia I-le wmoiem drogiem bydle, Nigdy nie ma ty-le życia I- le wmoiem drogiem bydle.
Piano
dal segno


Moderato
№ 6.
Śpiewka
P. Szeliga.
1. Nieznasz Izra - e - la cudów Mojżeszo - we fraszką, Dziś ży - dzi u - stera la - dów A świat ich I - - graszką. Za - ro - i - li sio - ła grody, Jak by pszczoły ul, Gdzie się zwrócisz, sa - me bro - dy, Kędy spojrzysz, Szmul. - Gdzie się zwrócisz same bro - dy, Kę - dy spojrzysz: Szmul.
2. Le - piej zniemi wzgodzie zostać, Chcąc być niezru - szo - ny; Bo cóż to za wielka po - stać Zy - dek spa - no - szo - ny. Cho - ciaż nawet wejdzie w wodę, I od - rzu - ci pas, Zdejmie krymkę zgoli - bro - dę, Zawsze go - li nas. Zdejmie krymkę zgoli brodę, Za - wsze goli nas.
3. O - ni po - tę - gą procentów, Kie - ru - ją bie - giem okrętów, Pa - pie - rem sta - czają bo - je Na wexlu pi - szą po - ko - je. Po wiedziałbym więcej jeszcze, A le o - tem cyt, Bo mnie zimne biorą dreszcze, Na to sło - wo: Żyd. Bo mnie zimne biorą dreszcze, Na to sło - wo żyd.
Piano
f
dal segno.


Moderato
No. 7.
Spiewka
Rezydent.
1. Jam za- ka-ły cztek nie la-da Choć nie pierwszych przecie lat,
2. Pewno nie dla za lot- ni cy Lub le-kar-skich ni by rad,
Piano
p
Lecz zna- szego też są-siada, Niezrównany z nich i chwat.
Lecz dla kopyt i ra-cicy, Przebiegł prawie cały swiat.
Niedzisieysze to mło-ko-sy, Co szli-fują ciągle bruk,
Przyłey gło-wie złą go-tów-ką Wszystko zmieni wbłogi ray;
f
On zna tylko brony, ko-sy, Ma też za to złota łuk.
złota łuk złota łuk.
A Dwóy garniecz Pęchérzówską, Zaka- su-ją ca-ły kray.
cały kray cały kray.
f
p
dal Segno


Alla Pollacca.
№ 8. Spiewka
1. Kie-dy niegdyś barszcz rozczulał, Oy-ców naszych pod nie-bie-nia, Wieszcz w wesołym ry-mie hu-lał, Lud powtarzał zna-ne pie-nia.
Rezydent 2. Świat dzisiejszy wyszu-kańszy, Co in-ne-go so-bie ży-czy, On dziś cu-kier chce mieć tań-szy, Niechce kwasów chce sło-dy-czy.
3. Bu-rak głoś-ny wca-łym świecie, Co go ta-ki blask za-szczyca, Wi nien jeszcze to ko-bie-cie, Że zła-te-rza wszedł na li-ca.
Piano.
Tempo Mazur.
U na-sze-go Ra-dzi-wi-ła, Boćwina się u-ro-dzi-ła,
Nowa lud-ność, E-ra no-wa, Wielbi za-kład Szy-ma-no-wa,
Gdy więc wstyd już nie ru-mie-ni; Jeszcze bu-rak twarz czer-wie-ni
U na-sze-go Ra-dzi-wi-ła, Boćwina się u-ro-dzi-ła.
No-wa lud-ność, E-ra no-wa, Wielbi za-kład Szy-ma-no-wa.
Gdy więc wstyd już nie ru-mie-ni, Jeszcze bu-rak twarz czerwieni.
dal Segno.


Vaudeville Moderato.
No. 9. Śpiewka
Pi Zawilska
1. w Myś- lo- łą- gach zato- pio- na biegłam zniemi na wy- scigi gdy dziś
na- głe od Pla- to- na prze no- szę się do Sze- li- gi Żyjciesz od tąd w dusz za- chwycie, Sprzęzcie serca So- kra- tycz- nie i przez
ca- łe wa- sze ży- cie ko- chay- cie się Synte- tycz- nie i przez ca- łe wa- sze ży- cie ko- chay- cie się Synte- tycznie kochay
Piano
f
p



Nº 2. Kassilda.

Jeśli którey są udziałem,
Umysł mężki wzniosła dusza,
Niechay świętem tchnie zapałem,
Niechay świat naucza, wzrusza.
Ale inne są zalety
Jnne szczęścia są zadatki
Naypięknieysze dla kobiety
Jmie dobrey Żony, Matki. –

Nº 3. Rezydent

Mędrzec nauk swych Ogromem,
Górę wziął nad Agronomem,
Lecz gdy bieda mu dokuczy,
Włedy rolnik mędrca uczy,
Próżno Niemiec w głowach mąci
Nietak było za rodzica;
Jedna Xięga drugą strąci
Zostanie Polska przenica.

Nº 4. Pⁿ Szeliga do Publiczności.

Nie Filozof łaski wzywa,
Skromny Rolnik was uprasza,
Rolnikowi trzeba żniwa,
A tem żniwem dobroć wasza;
Ale iak mnie strach przenika,
Tak i tam kłoś drży w tey porze,
Czyli straszny Cep krytyka,
Niechce młócić po Autorze.